

Atak na protestujących w Sejmie

7 czerwca 2014

Straż Marszałkowska (lub inna służba) brutalnie spacyfikowała protest w Sejmie. Przy okazji bezprawnie zniszczyła zapis w telefonach komórkowych oraz komputerach dokumentujący ich akcję. – Składamy doniesienie do prokuratury – mówi niezalezna.pl Leszek Matusik, jeden z organizatorów protestu.

Przedwczoraj w Sejmie głodówkę ogłosili przedstawiciele mieszkańców obszarów, na których stoją lub mają powstać elektrownie wiatrowe. Domagają się oni specjalnej ustawy. Zamierzali protestować na terenie Sejmu do skutku, ale wieczorem zostali brutalnie spacyfikowani.

„To była napaść na obywateli pokojowo protestujących w Sejmie. Byliśmy legalnie na terenie Sejmu. Mieliśmy przepustki, które nas uprawniały do pobytu w Sejmie do godz. 24. W pewnym momencie około 40 mężczyzn w czarnych uniformach siłą nas wyprowadzono z budynku. W między czasie zarekwirowano nam sprzęt komputerowy oraz telefony komórkowe. Oddali je rozmagnesowane. Składamy doniesienie do prokuratury w sprawie użycia siły przeciwko obywatelom oraz domagamy się upublicznienia monitoringu sejmowego” – mówi niezalezna.pl Leszek Matusik organizator protestu w Warszawie.

Dziennikarze różnych redakcji zwrócili się do Kancelarii Sejmu o wyjaśnienia kto i dlaczego zaatakował protestujących. Komentarza na razie nie ma.

Źródło: [Niezależna.pl](http://niezalezna.pl)